

cznie w nocy 29 go listopada 1830, zabity przez podchorążych, którzy nie lubili surowego generała. Miał on za żonę pannę Zofię Lafontaine, warszawiankę, której ojciec, rodem ze Szwabii, potomek Hugonotów, doktor Leopold Lafontaine, był w Warszawie nadwornym lekarzem króla Stanisława Augusta i wówczas zaprowadził w Polsce szczepienie ospy. Był przyjacielem Kościuszki, do którego pojechał umyślnie z ran go leczyć po klęsce pod Maciejowicami. Za Księstwa warszawskiego był protochirurgiem generalnym wojsk polskich, odbył ówczesne kompanie, towarzyszył wielkiej armii w pochodzie na Moskwę i dostał się do niewoli rosyjskiej, w której umarł w Mohilewie.

Doktor Lafontaine miał za żonę mieszczańską córkę Warszawy, gorącego serca Polkę, z domu pannę Teresę Kornet, w której domu bywali oprócz króla Poniatowskiego i jego rodziny, przyjaciele jej i jej męża, Kościuszko, Dąbrowski i książę Józef. Ta właśnie mieszcanka warszawska, praprababka dzisiejszej księżniczki Eny, jest jedyną osobą już rzetelną polskiego pochodzenia między przodkami przyszłej królowej hiszpańskiej. Po doktorze Lafontaine i jego żonie Teresie Kornet zostały dwie córki, jedna Wiktoria, za pułkownikiem Kazimierzem Słupeckim, druga Zofia, za generałem Haukiem, o którym pisaliśmy wyżej, słynnym obrońcy Zamościa. Ten zostawił trzy córki: Julię księżną Battenberg, Emilię za generałem Stackelbergiem i Zofię za jej stryjeczynym bratem Aleksandrem Haukiem, generał-majorem wojsk rosyjskich, dyrektorem teatrów w Warszawie i administratorem Księstwa Łowickiego.

Z tego ostatniego małżeństwa dwie córki dobrze zna Warszawa: Marya jest żoną głośnego lekarza warszawskiego, prof. dra Juliusza Kosińskiego; druga, Ludwika, niezamężna, podpisuje od lat szeregu jako wydawczyni sympatyczny tygodnik dla młodzieży, redagowany dziś przez poetę Ignacego Balińskiego: „Wieczory Rodzinne“. (Linia ta nie nosi tytułu hrabiowskiego). Ojciec doktorowej Kosińskiej i redaktorki Haukowej był synem Ludwika Haukego, generalnego dyrektora górnictwa w Król. Pol., a bratankiem obrońcy Zamościa. Brat zaś Aleksandra (dyrektora teatrów warszawskich), Józef, generał-major wojsk rosyjskich, ożeniony ze Steinkellerówną w Warszawie, otrzymał tytuł hrabiowski. On to miał syna, hr. Józefa Haukego, w którym, mimo obcego w młodości wychowania, odezwało się w całej pełni uczucie polskie w r. 1863. We wdzięcznej pamięci imię jego zachował na zawsze nasz naród. Wstąpił się on w powstaniu Styczniowem jako jeden z najdzielniejszych dowódców polskiej partyzantki, pod imieniem generała Bosaka (od nazwy herbu tej rodziny nadanego). Zginął on później w obronie Francji, walcząc przeciw Prusakom r. 1870 pod Dijon.

Z rodziny przyszłej królowej Hiszpanii interesowało się polskie społeczeństwo jeszcze jednym z jej stryjów, ks. Aleksandrem, którego dzieje zapisały jako pierwszego księcia oswobodzonej Bułgaryi. Po znanym zamachu, który kres położył jego

żłodom, bawił on we Lwowie, gdzie mu urządzano owacje. Później służył w wojsku austriackim i ożeniwszy się ze śpiewaczką panną Loisinger, córką kamerdynera, żyje jako hrabia Hartenau. Brat jego rodzony Ludwik ks. Battenberg, syn



Prawnuczka polskiego generała królową hiszpańską: Po zaręczynach w Biarritz. Alfons XIII., król hiszpański, z narzeczoną księżniczką Eną Battenberg, prawnuczką mieszcзки warszawskiej Teresy Kornet.

najstarszy ks. Aleksandra heskiego i Julii z Hauków Battenberg, jest dziś admirałem floty angielskiej, a przez małżeństwo z kuzynką swoją, ks.

Wiktoryą heską, jest szwagrem w. ks. heskiego, cesarza rosyjskiego i księcia Henryka pruskiego. To drugi stryj narzeczonej Alfonsa XIII.

Brat jego, a trzeci syn Julii Hauke, byłej damy dworu, który zrobił najlepszą partję, jako zięć królowej angielskiej, przez co wszedł w powinowactwo najbliższe z najpierwszymi potentatami świata i rodzinę swoją zrównał z domami panującymi, mimo, że się to już teraz nie zdarza dzieciom z małżeństw morganatycznych członków rodów monarszych — był właśnie ojcem ks. Eny, przyszłej królowej hiszpańskiej, która przez to jest cioteczną siostrą cesarza Wilhelma II niemieckiego i rodzoną siostrzenicą króla Edwarda VII angielskiego. Zmarł on przed 8 laty w Afryce w kampanii przeciw Aszantom, nie doczekawszy uroczystej chwili (czego zresztą nie mógłby nigdy przeczuwać), w której córka jego Ena zasiadzie na tronie Izabeli katolickiej. A pierwszy to raz królową Hiszpanii będzie prawnuczka polskiego generała i praprawnuczka skromnej mieszcзки warszawskiej, sama nie Polka wprawdzie i na angielskim dworze wychowana, ale bądź co bądź w części polską krew w żyłach mająca. Nosiła już bowiem koronę hiszpańską raz polska królowna, Marya Amelia, córka Augusta III, a żona Karola III. Ale to było jeszcze w tych czasach, gdyśmy sami mieli swoich królów.

## Wojna z Kościołem we Francji.

Od dwóch tygodni blisko przychodzi w Paryżu codziennie prawie do starć między policją a ludnością cywilną. Terenem walk są zwykle dziedzińce przed kościołami, a często nawet wnętrza świątyń. Tłem tych zająć jest, jak wspomnieliśmy w poprzednim numerze, łatwo zrozumiałe oburzenie ludności katolickiej, broniącej domów Bożych przed gwałtem, jakim według jej pojęć jest spisywanie inwentarza kościelnego przez urzędników państwowych. Ta wojna z Kościołem przybrała nawet w kilku dzielnicach takie rozmiary, że trudno wprost byłoby im uwierzyć, gdybyśmy nie mieli telegramów rządowych i fotografii, na mających rozbitych, a przedstawiających najdrażliwsze momenta tej wojny.

Największe rozmiary przybrała w ubiegłym tygodniu walka przed kościołem św. Klotyldy. Przed nadejściem urzędników, mających dokonać inwentaryzacji, zgromadziły się w tej świątyni tysiące pobożnych, które śpiewały pieśni nabożne i mo



Przed atakiem.

Hr. Odolin wzywa katolików do oporu.

Straż dostaje się na dziedziniec.



Próby zdobywania bramy kościelnej.

Straż wybija witraże nad bramą.

Rozbiórka zdobytej przez straż barykady.

Wojna z Kościołem we Francji: Sceny z rozruchów w Paryżu z powodu inwentaryzacji w kościołach.

dliły się. Było między nimi kilkunastu członków najwybitniejszych rodzin francuskich, jak hr. Rochefoucauld, hr. Odolin i inni. Przed kościołem zgromadzone były również tłumy, wznoszące co chwila okrzyki przeciw rządowi. Między nimi znajdowała się jednak spora liczba ludzi, którzy wołali „precz z klechami“, co z natury rzeczy musiało wzmacniać nastrój oburzenia. Gdy ukazał się urzędnik, mający dokonać inwentaryzacji, policja, na odgłos bębna, jak to widać na pierwszej naszej rycinie, uderzyła na tłumy zgromadzone przed kościołem, na stopniach którego hrabia Odolin wzywał